

KORRESPONDENCYA WOJENNEJ CENTRALI HANDLOWEJ

Nr. 4.

Kraków, dnia 1 listopada 1917.

Rok I.

REDAKCJA I ADMINISTR.: WOJENNA CENTRALA HANDLOWA, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 4

OD WYDAWNICTWA.

„Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej“ ma za zadanie informować koła interesowane o aktualnych i bieżących sprawach gospodarczych ze specjalnym uwzględnieniem handlu. — Równocześnie „Korespondencya W. C. H.“ ze względu na rozrost agend W. C. H. służy peryodycznej prasie, sferom interesowanym i publiczności jako stały informator o działalności W. C. H.

„Korespondencya W. C. H.“ wychodzi 1-szego i 15-tego każdego miesiąca.

„Korespondencyę Wojennej Centrali Handlowej“ przesyła się bezpłatnie władzom i urzędom, odpowiednim instytucjom i organizacjom autonomicznym i obywatelskim. — Żądania w tej mierze należy zwracać bezpośrednio do Administracji „Korespondencyi W. C. H.“, Kraków, Sławkowska 1.

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2078.

Prywatni Abonenci otrzymują „Korespondencyę“ po opłaceniu w Administracji prenumeraty (kwartalnie 2 korony, półrocznie 4 korony).

Numer pojedynczy kosztuje 10 halerczy.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Z dniem 1 października b. r. powiększamy numer „Kor. W. C. H.“ o jeden, niezmiernie ważny dział poświęcony stanowi bydła i ruchowi handlowemu na tem polu w Galicyi. W ten sposób „Korespondencya W. C. H.“ obejmie najważniejsze działy naszego gospodarstwa, dając obraz ruchu handlowego także i na tem polu, szczególnej wagi dla kraju.

OD REDAKCYI.

W przeświadczeniu, iż pismo nasze wtedy spełni swe zadanie zainteresowania szerokich warstw naszego kupiectwa i naszych przemysłowców, kiedy będzie poruszać bezpośrednio dotyczące ich żywotne i aktualne sprawy, zwracamy się do kół interesowanych z prośbą, aby zechcieli zasilać Korespondencyę W. C. H. tak krótkimi artykułami, jak też cennymi informacjami ze swej specjalności, a z nadesłanych nam materiałów nie omieszkamy skorzystać z ewentualnym rozszerzeniem ram naszego pisma, które w ten sposób stanie się prawdziwym wyrazem interesów i potrzeb swojskiego handlu i przemysłu.

Kwestya braku chleba i mąki.

Brak mąki i chleba w Galicyi, szczególnie w miastach jak Kraków i Lwów, daje się dotkliwie odczuwać naszej ludności. Rzecz ta może wydawać się dziwną ze względu na wybitnie rolniczy charakter naszego kraju, w którym ludność większa stanowi 80% całego zaludnienia. Kwestya ta wyjaśnia się dopiero, skoro uwzględnimy ciężkie stosunki gospodarcze, jakie obecnie przeżywamy wskutek wypadków wojennych. Galicya w każdym razie mimo, iż w czasach pokojowych sprowadzała dużo mąki węgierskiej, mogłaby swą produkcją zaspokoić swe potrzeby ograniczone w tym kierunku. Obecnie atoli stosunki ekonomiczne są tego rodzaju, że brak mąki i chleba staje się z każdym dniem krytyczniejszy. Na przyczyny powodujące taki stan rzeczy składają się przede wszystkim: brak odpowiednich sił męskich do pracy, brak zwierząt pociagowych i brak maszyn rolniczych w tym wypadku młocarni, które uległy zniszczeniu. W zwykłych czasach w Galicyi w sezonie jesiennym wymłacano tyle zboża, ile potrzeba było na zasiew i zaspokojenie potrzeb tak producentów jak konsumentów w tym czasie. Główna młocka odbywała się w zimie. W jesieni bowiem jest wiele pracy w polu przy zbiorach innych produktów jak n. p. kartofli, buraków i t. d., wskutek czego rolnicy generalną młockę odkładają do zimy. Stosunki wojenne jednak uniemożliwiają nawet tę częściową młockę zboża potrzebnego na zasiew i zaspokojenie bieżących potrzeb ludności w jesieni. Głównym powodem jest zbiór kartofli, absorbujący wszystkie siły, na których barki spadła w czasie wojny cała gospodarka rolna. Jest tak, że albo zbiórka kartofli będzie przeprowadzoną należycie, a w takim razie nie ma mowy o pełnym przeprowadzeniu częściowej młocki, albo też przeprowadzi się młockę na całkowitą niekorzyść zbioru kartofli. Rolnictwo nasze pod tym względem znajduje się w bardzo trudnym położeniu, gdyż dwóch tych kwestyi równocześnie rozwiązać żadną miarą nie jest w

stanie. Rozumie się samo przez się, iż zdrowy instykt każe imać się tej pracy, która jest pilniejsza, a więc pracy około zbioru kartofli, którego odkładać do zimy nie można. Przeprowadzenie młocki żyta musi zatem być odłożone do zimy. I tu leży zasadnicza przyczyna, że kraj nasz pokryć zapotrzebowania chleba i mąki w jesieni b. r. nie może ze swych zbiorów. Oddanie Galicyi pewnego miesięcznego quantum mąki z zapasów innych krajów monarchii jest obowiązkiem rządu. Rząd dotąd tego nie czyni stojąc na stanowisku, iż Galicya jako kraj rolniczy powinna pokrywać zapotrzebowanie ze swych produktów. Czynniki miarodajne powinny wystąpić w obronie naszej ludności przed ciężką katastrofą, jaka ją czeka wskutek braku podstawowego środka żywności, t. j. chleba.

Z. D.

Związek Towarzystw kupieckich z siedzibą w Poznaniu.

Myśl założenia Związku Towarzystw kupieckich powstała na zabawie letniej Tow. Kupców i Młodzieży kupieckiej w Kościanie w lipcu roku 1903 odbytej, na którą zaproszono także delegatów istniejących wówczas 8 bratnich Tow. kupieckich. Towarzystwo Kupców i Mł. kup. w Inowrocławiu skorzystało skwapliwie z tego zaproszenia i wysłało jako delegata swego ówczesnego prezesa p. Wacława Ozdowskiego. Reszta Towarzystw delegatów nie wysłała. — Podczas pogadanki wyłoniła się myśl połączenia, względnie zblżenia do siebie istniejących już wtedy Towarzystw kupieckich.

Myśl tę podjął p. W. Ozdowski i jeszcze tego samego roku przedstawił na osobnym w tym celu zwołanym nadzwyczajnym Walnem Zebraniu Tow. Kupców i Mł. kup. w Inowrocławiu, opracowany przez siebie projekt założenia Związku Tow. kup. na Rzeszę niemiecką. Projekt ten przyjęto jednomyślnie z wielkim zapalem i oddano Zarządowi Tow. Kup. i Mł. kup. w Inowrocławiu do dalszego załatwienia.

Za inicjatywą tegoż Zarządu odbyło się na dniu 21 lutego 1904 roku w Domu Katolickim w Poznaniu liczne Zebranie delegatów istniejących już Tow. kup. i miast wielkopolskich. Zebranie to zagał p. W. Ozdowski jako prezes Tow. Kup. i Mł. kup. w Inowrocławiu i przedłożył odpowiedni projekt ustaw. Reprezentowanych było 9 Tow. kup. i 5 miast wielkopolskich przez 35 delegatów, a prócz tego bardzo licznie dopisało kupiectwo poznańskie.

Przy głosowaniu przez delegatów Tow. kup. wniosek założenia Związku upadł głosami Tow. Poznańskich, gdy bowiem prowincya była za założeniem Związku, Delegaci, mianowicie Korporacyi poznańskiej, mieli wielkie wątpliwości co do możliwości istnienia Związku z powodu braku dojrzałości kupiectwa na prowincyi. Inicytatorzy założenia Związku z p. W. Ozdowskim na czele byli zdania, że właśnie tylko przez organizację wypleni się zawiść konkurencyjną i brak poczucia solidarności oraz inne wady kupiectwa.

Niezrażone tem niepowodzeniem Tow. Kup. i Mł. kup. w Inowrocławiu zwołało na dzień 23 października 1904 roku ponownie nadzwyczajne Walne Zebranie delegatów Tow. kup., lecz tym razem do Inowrocławia i tu powstał nareszcie upragniony Związek Tow. kupieckich na Rzeszę niemiecką z siedzibą w Inowrocławiu po nader gorących rozprawach pod przewodnictwem ś. p. Romana Hulewicza z Ostrowa.

Do Związku przyłączyły się atoli na razie tylko 4 Towarzystwa kupieckie z Inowrocławia, Gniezna, Ostrowa i Kościana. Reszta Towarzystw z Korporacją poznańską na czele zajęły stanowisko wyczekujące.

Cztery te Towarzystwa liczyły wówczas razem około 150 członków lecz dobrym duchem owiane z ufnością patrzyły w przyszłość.

Pierwszy Zarząd nowo utworzonego Związku wziął się z zapalem i energią do pracy nad podniesieniem Związku przez organizowanie kupiectwa w Towarzystwach kupieckich oraz przez ożywianie istniejących już Towarzystw kupieckich i przyciąganie ich do Związku.

Zabiegiwa praca Zarządu Związku ożywiła kupiectwo wielkopolskie i nowe Towarzystwa powstawały, a dawniej istniejące poczęły działać prawidłowo.

Na dniu 28 maja 1905 zwołał Zarząd Związku pierwszy ogólny Zjazd kupiecki do Gniezna w celu pogłębienia agitacji na rzecz Związku żywym słowem. Zjazd ten zgromadził 259 uczestników z około 70 miast Księstwa i Prus Zachodnich, a prócz tego reprezentowany był Berlin i Wrocław. Związek liczył wte-

dy po półrocznym istnieniu już 8 Towarzystw i miał wszelkie uzasadnione widoki po temu, że rozwijać się będzie bardzo szybko i prawidłowo.

Tamę tak dobrze rozpoczętemu rozwojowi Związku stawiło osobno na dniu 13 września 1905 w Poznaniu pod egidą Tow. Młodzieży kup. w Poznaniu założone Zjednoczenie Młodzieży kupieckiej.

Przez to miał Związek Tow. kup., utworzony pierwotnie dla zespolenia całego kupiectwa tak samodzielnego jak niesamodzielnego w Towarzystwach kup., ogromnie utrudnioną pracę przy zakładaniu nowych towarzystw, gdyż z natury rzeczy Młodzież kup. wolała przynależać do wyłącznych organizacji mł. kup., a trudno było zebrać, mianowicie po mniejszych miastach, odpowiednią ilość kupeców samodzielných, aby z nich osobne Towarzystwo utworzyć. Młodsze towarzystwa co dopiero z takim mozołem utworzone i zespolone zaczęły z powodu ubytku z nich mł. kup. upadać, a starsze słabły. Trzeba tedy było pomyśleć o zmianie organizacji Związku i w tym celu zaproponował Zarząd Związku na drugim ogólnym Zjeździe kupieckim, także w Gnieźnie na dniu 16 czerwca 1907 ułbytym zreformowanie Związku Towarzystw kupieckich na Związek Kupiecki, do którego prócz Towarzystw także pojedynczy kupcy przystępowaćby mogli. — Na Zjazd ten przybyło 237 kupeców z 41 miast. Marszałkiem wiecu obrano p. Janowskiego z Gniezna, a wicemarszałkiem p. W. Ozdowskiego z Poznania. Reforma ta przyszła do skutku, lecz nie okazała się praktyczną i dlatego na Walnem Zebraniu delegatów w marcu roku 1908 w Poznaniu przywrócono Związkowi na życzenie Korporacyi poznańskiej pierwotną nazwę „Związek Towarzystw kupieckich“. Do roku 1908 był siedzibą Związku Inowrocław, a prezesem przez pierwsze dwa lata p. W. Ozdowski. Następnie po przeprowadzeniu się tegoż do Poznania, przez rok jeden p. Anastazy Jakubowski z Inowrocławia, a p. W. Ozdowski wiceprezesem. — W roku 1908 przystąpiła do Związku Korporacya Kupców chrześcijańskich w Poznaniu i wtedy można było nareszcie, jak to było z góry zamiarem założycieli Związku, siedzibę przenieść do Poznania i równocześnie odtąd organizować w Związku tylko samodzielne kupiectwo.

Odtąd nastąpiła też nowa, lepsza era dla Związku. Prezesem wybrano pana szambelana Stefana Cegielskiego z Poznania, a jego zastępcą p. Aleksandra Thomasa z Borku. Sekretaryat objął jako najwięcej z sprawami Związku obeznany, dawniejszy prezes i wiceprezes p. W. Ozdowski z Poznania a skarbnikostwo p. dr. Stanisław Pernaczyński z Poznania. — Związek liczył wówczas 9 Towarzystw a 339 członków. W roku 1909 odbył się pod przewodnictwem prezesa Związku p. Szambelana Cegielskiego trzeci ogólny Zjazd kupiecki w Pleszowie, gdzie założono głównie za inicjatywą wiceprezesa Związku, p. A. Thomasa, nader pożyteczną instytucję, mającą na celu niesienie pomocy materialnej niezamożnej a zdolnej Młodzieży kupieckiej na wzorową praktykę i na studia zawodowe, pod nazwą „Towarzystwo Bratniej Pomocy kupieckiej“ z siedzibą w Poznaniu. — Towarzystwo to, przeważnie pod kierownictwem Zarządu Związku zbiera za pomocą składek, lecz tylko od kupców, fundusze, z których 2/3 idą na fundusz żelazny a 1/3 obracaną bywa na stypendya w formie honorowych pożyczek. W pierwszych 5 latach swego istnienia udzieliła Bratnia Pomoc kupiecka razem 3.000 marek zapomóg 20 stypendyatom i posiada już przeszło 14000 marek funduszu żelaznego, jakkolwiek liczba członków podczas wojny o połowę się zmniejszyła i główny dochód wpływa z datków nadzwyczajnych.

W roku 1910 wysłał Związek na 500-lecie Kongregacyi kupieckiej w Krakowie jako delegatów pp. W. Ozdowskiego z Poznania, Aleksandra Thomasa z Borku i Bolesława Wojkowskiego z Inowrocławia.

Podczas uroczystego posiedzenia wręczył p. W. Ozdowski Kongregacyi Kupieckiej z odpowiednią przemową w imieniu samodzielnego kupiectwa Wielkopolskiego album pamiątkowe z podpisami wszystkich członków w Związku zorganizowanych w liczbie 500.

W r. 1911 utworzono komisję organizacyjną, która miała za główne zadanie zakładanie nowych towarzystw i ożywiać już istniejące objazdami. W tym roku Związek powiększył się o 20 towarzystw i przybyło przeszło 400 nowych członków. Niestety z tow. tych już po roku kilka okazało się nieżywotnych i upadło.

W roku 1912 odbył się znowu za staraniem Związku Tow. kup. czwarty ogólny Zjazd kupiecki w Pleszewie na dniu 1 września z okazji wystawy przemysłowej pod przewodnictwem p. W. Ozdowskiego.

W roku 1913 zwołał Zarząd Związku z okazji Wystawy przemysłowej w Toruniu do hotelu Muzeum Zjazd kupiectwa Prus Zachodnich, celem podbudzenia kupiectwa tamtejszego do zorganizowania się w Towarzystwa i przyłączenia się do Związku. — Zjazd ten był dość liczny i zapał kupiectwa do sprawy na ogół wielki, tak iż poważnych sukcesów spodziewać się było można.

Tego samego roku rezeptentowany był Zarząd Związku na Wystawie przemysłowej w Bochumie, aby także z kupiectwem na wychodźstwie nawiązać stosunki, lecz wszystkie kroki agitacyjne przerwała wojna i trzeba było jedynie pomyśleć o tem, aby istniejące już Towarzystwa kupieckie utrzymać.

Przed wybuchem wojny liczył Związek 26 Towarzystw z liczbą 832 członków, a więc wzrósł przez pierwszych lat 10 swego istnienia o 20 Towarzystw z liczbą 682 członków.

Jeżeli się weźmie na uwagę, że już w roku 1905 powstał osobny Związek dla Młodzieży kupieckiej, a w roku 1907 Związek polskich kupców podróżujących, to przyznać trzeba inicjatorom Związku Towarzystw kupieckich, że nie mylili się, twierdząc, iż założenie Związku było na czasie.

Związek Towarzystw kupieckich przyczynił się nie tylko do zorganizowania samodzielnego kupiectwa, ale pośrednio także do zorganizowania Młodzieży kupieckiej i polskich kupców podróżujących.

Długotrwała wojna przerwała owocną działalność Związku i zatamowała jego dalszy prawidłowy rozwój, lecz Zarząd Związku nie ustaje w swych usilnych zabiegach około podtrzymania Związku a nawet w tych ciężkich nad wyraz czasach zamierza zrealizować dawne życzenie kupiectwa przez założenie Spółki Handlowej z ogr. por. pod nazwą „Hurtownia Związkowa“. Jakkolwiek zadanie tej Spółki podczas wojny będzie z powodu braku wszelkich towarów bardzo utrudnione, ma ona jednakże już teraz być założoną, aby się mógł należycie przygotować do przyszłej swej pracy.

Obecny Zarząd Związku tworzą pp.:

Szambelan Stefan Cegielski, prezes,
Aleksander Thomas, wiceprezes,
Wacław Ozdowski, sekretarz,
Dr Stanisław Pernaczyński, skarbnik,
Edward Mazurkiewicz, zast. sekr.,
Mec. Leon Leigeber, syndyk,
Dr Kazimierz Bajonński, radny,
Bolesław Kasproicz, radny,
Bolesław Wojkowski, radny.

Organem „Związku Tow. Kupieckich“, jest „Kupiec“ dwutygodnik handlowy, redagowany przez p. Artura Gustowskiego.

Koła handlowe niemieckie o handlu w Polsce.

Industrie-Curier z dnia 9/X. l. r. donosi, co następuje:

W polskich kołach handlowych i przemysłowych żąda się, by przy odbudowie handlu współdziałały wszystkie czynniki nawet te, które dotychczas stały odeń zdala. Należy stworzyć handel polski bez cechy rasy i wyznania. Przed wojną znajdował się handel w Polsce przeważnie w rękach żydowskich. W polskich kołach panuje żywy sprzeciw przeciw przywróceniu tych stosunków po wojnie. Istnieje zamiar powstrzymania emigracji zdalnych sił z kraju, gdzie jest bardzo wiele do zrobienia na polu handlu. Polskie sfery handlowe nie mogą dopuścić do monopolizowania handlu. Jeśli dotychczas udało się poczynić wielkie postępy odnośnie do uruchomienia polskiego handlu i przemysłu, to należy to zawdzięczać — zdaniem kół niemieckich — w pierwszym rzędzie niemieckiemu talentowi organizacyjnemu. Dlatego byłoby nawiązanie stosunków z niemieckimi kupcami rzeczą bardzo ważną. Rozwój polskich stosunków handlowych stoi w ścisłym związku z gospodarczymi sprawami niemieckich prowincji wschodnich. Dlatego też doznają polskie sfery handlowe wszelkiego poparcia odnośnie do odbudowy handlu. Przedewszystkiem okazało się, że istniejąca od dwóch lat „Urzędowa ekspozytura niemieckich izb handlowych“ w Polsce, jest instytucją, która wyświadcza ogromne przysługi całemu niemieckiemu kupiectwu. Ekspozytura ta spełni w trzecim roku istnienia jeszcze intensywniej swoje zadania, które polegają na tem, by handel w Polsce odbudować, odnowić dawne stosunki handlowe i nawiązać nowe.

Z naszej strony zwracamy uwagę na ten artykuł i dodajemy, iż istotnie odbudowa handlu polskiego jest dla naszej przyszłości sprawą pierwszorzędną. Ze względu zaś, iż tą gałęzią

naszego gospodarczego życia żywo interesują się nasi sąsiedzi należy zwrócić pilną uwagę na ich widoczne zamiary i cele. Handel polski musi zasadniczo być w polskich rękach a kupiectwo nasze jest obowiązane przedewszystkiem popierać krajową produkcję. Dążyć musimy bezwarunkowo do niezależnienia się ekonomicznego od obcych.

Dział aprowizacyjny i rolniczy

Podwyższenie cen maksymalnych na cukier.

Na podstawie rozporządzenia Urzędu dla wyżywienia ludności z dnia 25. września 1917 (Dz. p. p. 386) wprowadzono nowe ceny na cukier.

Do obliczenia ceny cukru w handlu hurtownym służyć za podstawę ceny cukru w dużych głowach po 100 kg. franco każda załadowcza stacya kolejowa w Galicyi. Ceny te są wyszczególnione w urzędowej tabeli. Ceny innych sort cukru (to znaczy w dużych głowach), oblicza się przez doliczenie do powyższej ceny osobnego dodatku, wyszczególnionego w urzędowej tabeli dodatków za sorty.

Obie wymienione tabele są wyłożone do wolnego przeglądu w biurach Władz politycznych I. instancji.

Cenę cukru w handlu hurtownym ustala się w ten sposób, że do ceny wyżej wymienionej dolicza się dodatek najwyżej 1 K 50 hal. za 100 kilogramów.

Przy odsprzedaży cukru detajlistom wolno żądać prócz ustanowionego dodatku jeszcze dalszego dodatku najwyżej po 2 K za 100 kg.

Najwyższe ceny cukru ustalone tem rozporządzeniem mają zastosowanie do cukru pierwszej jakości w dużych głowach za gotówkę po potrąceniu 2% skonto.

Z przemysłu cukrowego w Austrii.

Ze względu na mniejszą produkcję cukru zarządził Urząd dla wyżywienia ludności, zmniejszenie w przyszłości przydziału cukru dla przedsiębiorstw przemysłowych, przerabiających cukier. Centrali cukrowej polecono zmniejszyć ilość cukru pobieranego przez każdego przemysłowca o 25%. Ograniczenie to odnosi się zarówno do wielkich, jak do małych przemysłowców. Od ograniczenia tego zwalnia się ilości cukru przeznaczone dla następujących celów: wyrób marmelady, wyrób naturalnych soków owocowych, wyrób wina z wycieczyn, poprawianie produktów z moszczu winnego i zacieru winnego, wyrób sztucznego miodu i preparatów farmaceutycznych. Urząd żywnościowy zarządził także, by w celu zaoszczędzenia węgla używanego dla przeróbki cukru surowego na rafinowany, przydzielano z małymi wyjątkami dla celów przemysłowych cukier surowy zamiast jak dotychczas cukier biały. Wywóz cukru austriackiego zmniejszył się także, jak nas informują z miarodajnego źródła.

Zarządzenie powyższe musimy przyjąć z zadowoleniem do wiadomości, gdyż w każdym razie zapobiegają one zupełnemu brakowi cukru, który grozi konsumcyi.

Przy wywozie cukru głównie do Bułgarii i Turcji, skąd w zamian Austria otrzymuje inne potrzebne artykuły, uzyskuje się wyższe ceny, niż przy sprzedaży w kraju, uzyskana w ten sposób nadwyżka dochodu przypada funduszowi, który znajduje się pod zarządem państwa. Ten fundusz zasila również sumy uzyskane przy sprzedaży cukru dla zarządu armii, który się liczy po cenach węgierskich znacznie wyższych. Wreszcie do funduszu tego wchodzi nadwyżka dochodu ze sprzedaży cukru dla fabrykantów wyrobów z cukru. Ze wszystkich tych źródeł uzyskano na rzecz wymienionego funduszu, jak stwierdzono na posiedzeniu komisji dla gospodarki wojennej do dnia 30 września b. r. 60 milionów koron. Fundusz ten ma być na wniosek Wydziału żywnościowego, przekazany na rzecz akcyi dobroczynnej dla najmniej zaopatrzonych.

Jak donoszą, rząd zamierza wkrótce wprowadzić nowy podatek cukrowy, który przyniesie fiskusowi około 60 milionów koron.

Uregulowanie obrotu cukrem na Węgrzech.

Rozporządzenie ministra finansów z 7 października r. b. reguluje obrót cukrem dla celów przemysłowych. Dla celów przemysłowych wolno zakupywać cukier jedynie w Centrali cukrowej; dla wyrobu czekolady i kandyzów może być użyta do końca r. b. w ogóle ilość dochodząca do 11.250 q.

Węgierskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu cukrowego zakupiło i urządziło na nowo fabrykę cukru w Belgradzie, która nie pracowała od czasów wojny bałkańskiej; w najbliższej kampanii 1918/19 będzie można puścić ją w ruch. Fabryka ta była własnością książąt Thun-Taxis z Regensburga.

Oddawanie buraków cukrowych.

Jedno z ostatnich rozporządzeń Urzędu dla wyżywienia ludności zarządza, co następuje: Cukrownie, które z powodu nadzwyczajnych stosunków, naprzykład z powodu braku węgla, nie mogą przerobić

wszystkich buraków otrzymanych od rolników na cukier, są uprawnione i obowiązane oddawać rolnikom uprawnionym do tego całe buraki zamiast należących się im odpadków, i to w ilości o połowę mniejszej, niż ilość odpadków.

Postanowienia w sprawie zbioru lnu w roku 1917.

Rozporządzenie, ogłoszone w „Reichsgesetzblatt“, donosi, że postanowienia zawarte w § 1 i § 2 rozporządzenia ministeryalnego z 2 stycznia 1917 R. G. G. Nr. 2, dotyczące zbioru lnu, pozostają i nadal w mocy. Na miejsce wymienionych w § 1 dat mają obowiązywać daty 28 luty i 15 czerwiec 1918, na miejsce wymienionych w § 2 — 15 luty, względnie 31 maja 1918. Podobnie i inne postanowienia tego rozporządzenia obowiązują nadal. Uregulowanie, ogłoszonych w § 6 rozporządzenia z 2 stycznia 1917 R. G. B. Nr. 2, cen maksymalnych na len jest zamierzone w najbliższej przyszłości.

Produkcya cykoryi w Austrii.

Statystyka handlowa wykazuje, że na rok przed wojną sprowadzono do Austrii jeszcze 68.594 q suszonych korzeni cykoryi, za które szło za granicę 1.126.526 koron, z czego 748.448 koron do Belgii a 51.323 koron do Rosyi. Uprawa cykoryi, podjęta od szeregu lat przez wielkich właścicieli i małych gospodarzy w środkowych Czechach, dałaby się z powodzeniem wprowadzić w wielu okolicach, gdzie nie jest znana dotychczas. Przez uprawę cykoryi poprawia się, jak pisze inspektor rolnictwa w Pradze Mahner, właściwość gruntu; cykorya stanowi doskonale przygotowanie do uprawy niektórych roślin użytkowych, w pierwszym rzędzie buraków cukrowych; zwiększa wartość cukru buraków i zmniejsza niebezpieczeństwo glist buraczanych i innych szkodników. Liście cykoryi stanowią bardzo pożywną paszę, zwiększającą produkcję mleka. Pasze te spożywają bardzo chętnie wszystkie gatunki bydła. Uprawa cykoryi po przezwycięzeniu początkowych trudności stanowić może bardzo dobry interes dla rolnika.

Zakaz sprzedaży zajętych środków żywności.

Mnożą się wypadki, że handlarze na terenie pozarajennym lub w okupacji przebywający, ofiarowują na sprzedaż pochodzące z obszaru okupacyjnego, zajęte środki żywności, jakoto: zboże, młewo, owoce strączkowe, nasiona, ziemniaki i t. d. Gdy artykuły te przeznaczone są do wyłącznego użytku Jenerał-Gubernatorstwa względnie upoważnionych do tego organizacji, gdy więc handlarze nie znajdują się w prawnym ich posiadaniu, ofiarowanie na sprzedaż zajętych towarów — bez względu na to, czy dotyczący Kupiec je już posiada, czy też spodziewa się wejść w ich posiadanie — stanowi karygodne przekroczenie odnośnych rozporządzeń i na przyszłość karane będzie sądownie.

Zajęcie roślin oleistych.

Wyciąg z rozporządzenia c. i. k. Jenerał-Gubernatorstwa wojskowego w Lublinie z dnia 20 lipca 1917 Dz. rozp. Nr. 68: Nasiona roślin oleistych wszelkiego rodzaju (mak, rzepak, siemię lniane i konopne, nasiona gorczycy, lnianki itd.), pochodzące ze zbioru roku 1917, oraz wszelkie resztki tych nasion pozostałe z roku poprzedniego, zajmuje się na rzecz Zarządu wojskowego. Następnym zajęciem jest, że przeróbka, użytkowanie na żywność i karmę, jakoteż sprzedaż, względnie kupno zajętych płodów jest zakazanem, o ile w tem rozporządzeniu lub w osobnych przepisach nie zostaną wydane inne zarządzenia. Producent obowiązany jest odstawić wszelkie zapasy zajęte na mocy § 1. do miejsc odbioru wyznaczonych przez Komendę powiatową. Ruch przedsiębiorstw przemysłowych, przerabiających nasiona roślin oleistych wymienionych w § 1. odbywać się może tylko za pisemnym zezwoleniem c. i. k. Jenerał-Gubernatorstwa wojskowego.

Przeróbka kartofli w Niemczech.

Rozporządzenie państwowego sekretarza Wojennego Urzędu żywnościowego reguluje przeróbkę kartofli w suszarniach, fabrykach krochmalu i gorzelniach. Według rozporządzenia wolno właścicielom przedsiębiorstw rolniczych wyprodukowane przez nich kartofle przerabac we własnych suszarniach i fabrykach krochmalu. Stowarzyszenia i związki, które istniały przed 15 września 1917 i prowadzą suszarnię albo fabrykę krochmalu mogą przerabiać ziemniaki wyprodukowane przez swoich członków. Przepisy te odnoszą się także do przeróbki kartofli w gorzelniach z tem zastrzeżeniem, że przerobić wolno tyle kartofli, ile odpowiada przeciętnej normie, ustanowionej na rok 1917/18 na mocy której wolno użyć 18 cetnarów ziemniaków na 1 litr czystego alkoholu. Poza tem wolno przerabac kartofle tylko wtedy, gdy zostaną przydzielone suszarniom, fabrykom krochmalu i gorzelniom przez państwowy Urząd ziemniaczany, albo Urząd przezeń upoważniony. Rozporządzenie to weszło z dniem ogłoszenia w życie.

Z GALICYJSKIEJ SPÓŁKI ZBYTU BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ „PECUS“.

Z OBROTU BYDŁEM.

Organizacja obrotu bydłem.

Wiadomo, iż w Galicyi istnieje specjalna organizacja kupna i sprzedaży bydła c. k. Zakład obrotu bydłem. Aby czytelników zaznajomić w pierwszym rzędzie z tą organizacją obrotu bydłem wprowadzoną przez rząd w czasie wojny i dotąd obowiązującą uznaliśmy za stosowne podać wszystkie, dotychczasowe najważniejsze przepisy, które tę organizację powołały do życia. W ten sposób damy możność każdemu zaznajomienia się z podstawowymi zasadami tej organizacji. Ze względu, iż niektóre przepisy zostały już zmienione, Redakcja zwróci na zmiany zaszłe uwagę i poda nowe rozporządzenia wraz z potrzebnymi wyjaśnieniami, przez co czytelnik zapozna się z rozwojem organizacji obrotu bydłem od początku aż do dzisiejszej chwili.

W obecnym numerze podajemy pierwsze rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 25 marca 1917 r., stanowiące podstawę tej organizacji.

Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 25 marca 1917, regulujące obrót bydłem w Galicyi.

§ 1.

C. k. Namiestnictwo wykonuje uprawnienia przysługujące mu w myśl rozp. ministeryalnego z dnia 23. września 1916. Dz. p. p. Nr. 321 o obrocie bydłem przez powołaną do regulowania obrotu bydłem w Galicyi organizację krajową, a mianowicie: Krajową Komisję obrotu bydłem i jej biuro centralne t. j. c. k. galicyjski Zakład obrotu bydłem.

§ 2.

W skład krajowej komisji obrotu bydłem wchodzi:

Przewodniczący, względnie jego zastępca, zamianowani przez c. k. Namiestnika, dalej zastępca gal. Wydz. krajowego, zastępca c. i k. Komendy Centrali rejonowych, sześciu reprezentantów sfer rolniczych, dwaj zastępcy organizacji zbytu materiału rzeźnego, jeden zastępca rzeźników i trzech zastępcy sfer konsumentów.

Krajowa Komisja ma głos doradczy we wszystkich ważniejszych sprawach dotyczących obrotu bydłem w Galicyi. Namiestnikowi przysługuje prawo powołania dalszych członków do Komisji wedle własnego uznania, albo na wniosek Komisji krajowej.

W sprawach dostaw bydła dla zarządu wojskowego należy także wejść w porozumienie z zastępcami odnośnych Komend wojskowych, względnie c. i k. Komendy twierdzy w Krakowie.

§ 3.

Celem uregulowania obrotu bydłem w obrębie Komendy rejonowej powstaje w każdym politycznym powiecie Filia powiatowa dla obrotu bydłem. Filia powiatowa podlega c. k. gal. Zakładowi obrotu bydłem i ma się stosować do jego wskazówek.

Każda Filia powiatowa składa się z Komisji powiatowej i z biura, które załatwia czynności urzędowe Filii powiatowej.

Czynności i zakres działania Filii powiatowych określa osobna instrukcja.

W skład Komisji powiatowej wchodzi: jako przewodniczący komendant rejonowy, względnie oficer przezeń mianowany i dalsi członkowie, a to: przedstawiciel c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, względnie c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, przedstawiciel Towarzystwa gospodarskiego „Silski Hospodar“ w powiatach o mieszanej ludności, — przedstawiciel większej własności ziemskiej, dwaj przedstawiciele mniejszej własności z uwzględnieniem stosunków narodowościowych w powiatach o mieszanej ludności, c. k. państwowy lekarz weterynaryjny jako lekarz Komisji, wreszcie komisarz rolniczy.

W powiatach, gdzie nie istnieją Komendy rejonowe, pełni Starosta funkcję przewodniczącego Komisji.

§ 4.

Celem współdziałania w akcji regulowania obrotu bydłem w obrębie każdej gminy utworzy naczelnik gminy filię gminną dla obrotu bydłem.

W skład filii gminnej wchodzi: naczelnik gminy, jako przewodniczący, dwaj rolnicy z odnośnej gminy z uwzględnieniem narodowościowych stosunków w gminach o ludności mieszanej, oraz organ wykonawczy.

C. i k. Komendzie rejonowej, względnie politycznej władzy powiatowej przysługuje prawo wprowadzania zmian w składzie Filii gminnej.

Filie gminne podlegają bezpośrednio Filii powiatowej, a za jej pośrednictwem c. k. gal. Zakładowi obrotu bydłem.

Czynności i zakres działania Filii gminnych określa, osobna instrukcja.

§ 5.

Na podstawie ostatniego katastru bydła, a w przyszłości na podstawie peryodycznych jego sprostowań, będzie c. k. gal. Zakład obrotu bydłem ustalał ilość bydła rzeźnego i pociągowego, które z uwzględnieniem interesów krajowej hodowli bydła i rolnictwa, należy wskutek zarządzenia c. k. Ministerstwa rolnictw dostarczyć na pokrycie zapotrzebowania mięsa dla c. i k. Zarządu wojskowego i dla ludności cywilnej w Galicyi, tudzież innych krajów koronnych w myśl § 3. i 4. rozp. ministeryalnego z dnia 23. września 1916. Dz. u. p. Nr. 321., a to z rozporządzalnych zapasów bydła (plan pokrycia zapotrzebowania).

§ 6.

C. k. gal. Zakład obrotu bydłem poleca powiatowym i gminnym Filiom dostarczyć taką rozporządzalną ilość i jakość bydła rzeźnego i roboczego, która wedle planu zapotrzebowania przypada na okręgi poszczególnych Komend rejonowych, względnie na powiaty polityczne i gminy w Galicyi na pokrycie zapotrzebowania, ustalonego na pewien okres czasu, uwzględniając interesa krajowej hodowli bydła i potrzeby gospodarczych robót, jakoteż najkonieczniejsze zaopatrzenie ludności w mięso i mleko.

§ 7.

Zakupno bydła (rzeźnego, hodowlanego i użytkowego), oraz cieląt w Galicyi jest wskutek zarządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa na razie wyłącznie dozwolone:

a) odnośnie do bydła hodowlanego i użytkowego rolnikom, o ile potrzebują tego bydła dla własnego gospodarstwa i mogą je zakupić wśród hodowców we własnym politycznym powiecie, a to za poprzednim zgłoszeniem we Filii powiatowej;

b) odnośnie do bydła hodowlanego i użytkowego tym osobom, które zakupują bydło dla rolniczych organizacji zbytu bydła w Galicyi i wykażą się imienną legitymacją, wystawioną w tym celu przez c. k. gal. Zakład obrotu bydłem;

c) odnośnie do bydła rzeźnego tym osobom, które zakupują je jako organ handlowy i na zlecenie c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem;

Pod e) wymienionym osobom jest zakupno dozwolone tylko za pośrednictwem ustanowionych przez Filie powiatowe Komisji dla klasyfikowania bydła, które w myśl wskazówek c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem bydło rzeźne klasyfikują.

§ 8.

Targi i jarmarki na bydło rzeźne w Galicyi zostają zniesione.

Natomiast celem zakupna bydła rzeźnego zarządzi c. k. gal. Zakład obrotu bydłem spedy bydła rzeźnego, na których Komisje, ustanowione przez Filie powiatowe będą klasyfikowały bydło.

Niezależnie od tego zarządzenia mogą się odbywać jak dotychczas targi na bydło hodowlane i użytkowe, jednak z ograniczeniami, wynikającymi z postanowienia § 7.

Kupno bydła na rzeź jest na tych targach zakazane.

§ 9.

Zakupno bydła rzeźnego i cieląt może się odbywać tylko według wagi. Obowiązujące każdorazowo ceny jednostkowe mają być na spędach bydła wyraźnie uwidocznione na tablicach, umieszczonych z chwilą rozpoczęcia zakupna w miejscach wpadających w oczy, przez cały czas trwania spędu.

§ 10.

Sprzedaż bydła i ustalenie cen odbywa się na spędach. Jako podstawę do ustalenia ceny przyjmuje się wagę żywą każdej sztuki, normalnie przed spędem nakarmionej i napojonej pod nadzorem organu wyznaczonego przez komisję klasyfikacyjną po potrąceniu ze żywej wagi dorosłej sztuki 5% a z wagi cieląt 2½%.

Z ustalonej ceny kupna potrąci się 1% jako ubezpieczenie od ewentualnych strat spowodowanych zaraźliwymi chorobami, nieprzewidywanymi wypadkami i t. p.

§ 11.

O ile zapotrzebowanie materiału rzeźnego nie może być pokryte na spędach w tym celu zarządzonych, albo bezpośrednio u hodowców z wolnej ręki przez ustanowione w tym celu organa handlowe, należy się wystarać w myśl postanowień §§ 12—14 rozp. min. dnia 23. września Dz. u. p. Nr. 321. w drodze politycznej władzy o przymusowe dostarczenie (zajęcie) potrzebnej ilości bydła.

§ 12.

Wywóz z Galicyi bydła i cieląt w stanie żywym i zabitym, w całości lub w częściach jest dozwolony tylko za pozwoleniem c. k. Namiestnictwa, względnie c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem.

Paszporty na bydło i cielęta, przeznaczone na wywóz poza granice Galicyi można wystawiać tylko na podstawie pozwolenia wywozowego c. k. Namiestnictwa, względnie c. k. Gal. Zakładu obrotu bydłem.

§ 13.

Przedsiębiorstwa przewozowe mogą przyjmować przesyłki bitego bydła, oraz cieląt w całości lub w częściach, przeznaczone poza granice Galicyi tylko wówczas, jeżeli do listów przewozowych (frachtów) dla każdej przesyłki będzie dołączone poświadczenie transportowe, wystawione z upoważnienia c. k. Namiestnictwa, przez c. k. gal. Zakład obrotu bydłem na formularzu przepisany rozp. min. dnia 23. września 1916 Dz. u. p. Nr. 321.

§ 14.

Od zarządzeń wydanych przez władze polityczne, albo gminne na podstawie §§ 5, 8 — 13, niema odwołania.

Przełożona polityczna władza może jednak wszystkie zarządzenia badać z urzędu i w razie potrzeby wydać stosowne polecenia.

§ 15.

Postanowienia karne.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia i postanowień, wydanych na jego podstawie, o ile nie podlegają surowszej karze, będą karane przez władze polityczne pierwszej instancji grzywną do 5000 K, albo aresztem do sześciu miesięcy.

Podżeganie do takich czynów, lub współdziałanie w nich podlega tej samej karze.

O ile zachodzą warunki rozp. min. z dnia 1 marca 1915 Dz. u. p. Nr. 49. może władza polityczna pierwszej instancji wydawać zarządzenia karne bez poprzedniego postępowania.

§ 16.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie w dniu ogłoszenia go w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Namiestnik: *Huygn*, g. K., m. p.

Z HODOWLI BYDŁA.

I. Utworzenie jednolitej organizacji dla odbudowy i podniesienia hodowli inwentarza żywego w kraju.

Centrala dla gospodarczej odbudowy Galicyi względnie jej Sekcja rolnicza przystąpiła w związku z planem odbudowy rolnictwa także do utworzenia specjalnej organizacji, której celem jest podniesienie hodowli inwentarza żywego w kraju. Akcja ta opiera się na następujących podstawach:

Za podstawę należytego przeprowadzenia akcji hodowlanej w kraju, ma służyć w pierwszym rzędzie utworzenie fachowych organów wykonawczych po powiatach, podlegających jednolitemu, sprzężystemu i fachowemu kierownictwu. W tym celu należy utworzyć fachowe organa wykonawcze w osobach instruktorów hodowli i poddać ich pod bezpośrednie kierownictwo i kontrolę istniejących przy centralnych organizacjach inspektorów hodowli. Inspektoraty hodowli przy centralnej organizacji rolniczej, na swoim terenie działalności, jak również poszczególni instruktorzy hodowli po powiatach, będą mieli następujące czynności do spełnienia: 1) prowadzenie w ewidencji inwentarza żywego wszystkich lepszych hodowców, — 2) prowadzenie w ewidencji materiału o większej wartości hodowlanej, jak również wykonywanie ścisłej kontroli nad wszelkimi obiektami hodowlanymi, jak Związki hodowlane, stacje rozplodników i t. p., 3) współdziałanie w organizacji i prowadzeniu zakładów obrotu bydłem rzeźnym, — 4) współdziałanie i pomoc przy zakupnie i sprzedaży materiału hodowlanego, — 5) obowiązkowy udział we wszystkich komisjach licencyjonujących i premiujących sztuki hodowlane, — 6) urządzanie spędów, przeglądów i wystaw inwentarza żywego hodowlanego, — 7) urządzanie odczytów i pogadań na temat hodowli ze szczególniejszym uwzględnieniem miejscowych warunków, — 8) krzewienie wiedzy i współdziałanie w przeprowadzeniu doświadczeń w zakresie uprawy i produkcji roślin pastewnych, oraz w zakładaniu i uprawie łąk i pastwisk, ze szczególniejszym uwzględnieniem pastwisk gminnych. Instruktorzy hodowli po powiatach są obowiązani do bezwarunkowego i ścisłego zastosowania się do wskazówek i zleceń udzielanych im przez inspektorat hodowli danej centralnej organizacji rolniczej.

Organizacja.

1) Instruktorzy hodowli po powiatach będą urzędnikami centralnej organizacji rolniczej, która ich przyjmuje, mianuje, przydziela i przenosi i której podlegają pod względem dyscyplinarnym, w myśl mającego się wydać w tym kierunku regulaminu służbowego. Mianowanie może być dokonane jedynie za zgodą Centrali odbudowy i po zatwierdzeniu przedłożonego jej przez Towarzystwo wniosku. Mianowanie opiewa na czas istnienia Centrali dla odbudowy kraju. 2) Każdy z przyjętych organów wykonawczych musi się bezwarunkowo zobowiązać nie przyjmować żadnych innych płatnych zajęć, któreby w innych kierunkach jego czas absorbować mogły. 3) Instruktorowie hodowli po powiatach będą zobowiązani dwa dni w tygodniu (bezwarunkowo w każdy dzień targowy) urzędować w biurze w porze dnia, w której

porozumienie się z nim dla stron będzie najdogodniejsze. 4) Kandydaci na posady instruktorów wykazać się muszą co najmniej ukończoną średnią szkołą rolniczą i 3-letnią praktyką gospodarczą. 5) Do pokrycia kosztów połączonych z utrzymaniem biura, głównego i instruktorów hodowli po powiatach otrzyma centralna organizacja następującą dotację: a) na pokrycie płacy głównego inspektora wraz z siłami pomocniczymi przy centralnej organizacji rolniczej, na koszt podróży, dyet, wydatki kancelaryjne — otrzyma odnośna główna organizacja rolnicza stosowną dotację. b) na pokrycie płacy instruktora na powiecie rocznie od 3.600—6.000 koron. c) na pokrycie dyet i kosztów podróży instruktora hodowli i wydatki kancelaryjne rocznie 2.000 do 3.000 koron dla każdego instruktora.

II. Warunki uzyskania i wysokość udzielanych subwencji na:

A. 1) Obory.

§ 1. Każdy rolnik, bądź to właściciel, bądź dzierżawca, który skutkiem wypadków wojennych albo kompletnie utracił, względnie był zmuszony sprzedać swą oborę w całości lub częściowo — może się starać o uzyskanie subwencji na zakupno tejże. — § 2. Subwencja udzielana być może na obory w ilości do 30 sztuk krów i 1 buhaja, bądź to dla 1 właściciela, bądź kilku właścicieli (obory gminne) przy czym cenę za buhaja i $\frac{1}{3}$ część kupna za krowy pokryje Centrala, resztę ma pokryć petent. — Rolnik, który otrzymał oborę subwencyjną musi się zobowiązać przez lat 5 obory tej nie sprzedawać z wyjątkiem wypadków z konieczności n. p. zaraza bydła, o czym decyduje główna organizacja rolnicza; w przeciwnym razie będzie obowiązany subwencję w całej wysokości zwrócić. § 3. Ilość sztuk subwencyonowanych jakie poszczególne rolnik otrzymać może — nie może przekraczać ilości sztuk, jakie miał przed wojną. § 4. Podania o obory należy zwracać do c. k. Namiestnictwa C. O. G. Sekcyi II. na ręce miejscowego starostwa bezpośrednio, lub także na ręce dotyczącej głównej krajowej korporacji rolniczej. — W podaniu należy wyszczególnić: a) obszar gospodarstwa własnego lub wydzierżawionego z wyszczególnieniem ilości łąk i roli, — b) stopień zniszczenia gospodarstwa, spowodowanego wypadkami wojennymi, — c) stan bydła rogatego z dniem 1-go stycznia 1914 z wyszczególnieniem buhaja, krów i jałowika, d) obecny stan bydła jak pod e), e) czy obora była zarodowa i jakiej rasy, — f) ogólne warunki hodowli.

Właściciel kilku gospodarstw może wnieść podanie o kilka obór, jednakowoż dla każdego gospodarstwa z osobna zaś w jednej gminie może być w danym wypadku więcej niż jedna obora. § 5. Tak wniesione podanie ma zatwierdzić c. k. Starostwo co do § 4. a) b) e). — § 6. Zatwierdzone przez c. k. Starostwo podanie ma być przesłane do głównej korporacji rolniczej, która podanie opiniuje co do § 4. d) e) f) i stawia wniosek o przyznanie subwencji na oborę i odsyła je do c. k. Namiestnictwa C. O. G. Sekcyi II. do zatwierdzenia. — § 7. Subwencje na przyznane przez organizację rolniczą, a zatwierdzone przez c. k. Namiestnictwo C. O. G. Sekcyę II. obory, które mają być zakupione zostaną wypłacone na ręce dotyczącej organizacji rolniczej, która na ten cel otrzyma większą zaliczkę do wyrachowania. Obory mogą być kupowane albo przez organizację rolniczą wprost, lub też w pewnych wypadkach pod ich nadzorem, przy czym materiały hodowlane może być także poza krajem zakupione. — § 8. Potwierdzenie otrzymania subwencji jak również zobowiązanie się niesprzedawania jej przez lat 5 będzie petent obowiązany wystawić w dwóch egzemplarzach, z których jeden pozostaje dla głównej korporacji rolniczej, drugi ma być po utworzeniu obory przedłożony c. k. Namiestnictwu C. O. G. — § 9. Główne organizacje rolnicze mają się zobowiązać przy tworzeniu obór popierać jednolitość tychże, z uwzględnieniem trzech ras krajowych.

A. 2) Zakupno krów mlecznych i rozplodników.

Wymienieni w § 1. przepisów o tworzeniu obór rolnicy (właściciele i dzierżawcy) mogą otrzymać w wysokości 33% ceny zakupna krów mlecznych, o ile te krowy zakupione zostaną poza granicami kraju. — Także buhaje o ile zakupione zostaną przez organizację rolniczą za granicą kraju, mogą być w wysokości 33% ceny zakupna subwencyonowane, lecz muszą pozostawać w stałej ewidencji i pod ścisłą kontrolą tych organizacji. Subwencyonowane krowy mleczne i buhaje nie mogą być z wyjątkiem wypadków z konieczności przed upływem trzech lat sprzedane. — Zresztą obowiązują te same przepisy co przy tworzeniu obór.

B. Chlewnie.

Warunki uzyskania subwencji na chlewnie prywatne i gminne są identyczne z warunkami podanymi przy tworzeniu obór, z tą różnicą, że chlewnie mogą się składać z 1 knura i do 20 loch, przy czym subwencja udzieloną być może w całej wysokości ceny zakupna knura i $\frac{2}{3}$ ceny kupna loch. Każdy rolnik,

który otrzyma subwencję na chlewnię, musi się zobowiązać nie sprzedawać tejże do lat trzech, z wyjątkiem wypadków koniecznych, o czym decyduje dana główna organizacja rolnicza. W razie wcześniejszej sprzedaży, będzie hodowca obowiązany całą subwencję zwrócić.

C. Koziarnie.

Warunki uzyskania subwencji na koziarnie są te same co przy oborach. — Koziarnia może składać się z 1 capa i 15 kóz. — Subwencja wynosić może całą cenę kupną za capa i $\frac{2}{3}$ ceny zakupna kóz. Subwencyonowana koziarnia nie może być do lat czterech sprzedana, z wyjątkiem wypadków z konieczności, o czym decyduje dana główna korporacja rolnicza. W razie wcześniejszej sprzedaży koziarni obowiązany będzie hodowca zwrócić całą otrzymaną subwencję.

D. Owczarnie.

Subwencje na owczarnie udzielane będą na tych samych warunkach, co na obory, chlewnie i koziarnie, przy czym owczarnia składać się może z 1 tryka i do 15 sztuk owiec. — Koszta zakupna 1 tryka i $\frac{2}{3}$ część zakupna owiec, pokryte zostaną ze subwencji. Właściciel subwencyonowanej owczarni ma się zobowiązać nie sprzedawać jej do czterech lat, z wyjątkiem wypadków z konieczności, o czym decyduje główna korporacja rolnicza, w przeciwnym razie zobowiązany będzie hodowca zwrócić całą otrzymaną subwencję.

Z TARGU BYDŁEM.

Ruch handlowy bydłem między wschodnią a zachodnią Galicyą.

Wobec skutkiem tegorocznej posuchy wywołanego wielkiego braku paszy wysprzedaje ludność zwłaszcza w górskich okolicach kraju bydło, któregoby przetrzymać nie mogła.

Jakkolwiek brak paszy w całym kraju odczuwać się daje, to jednak we wschodniej jego części, zwłaszcza w powiatach w tym dopiero roku od inwazyi nieprzyjacielskiej wyzwolonych, gdzie stan bydła rogatego i koni najbardziej się zmniejszył, jest znaczne zapotrzebowanie bydła rogatego dla uzyskania nabiału i użytkowania nieraz bardzo późno zbieranego siana i potrawu.

Ponieważ wywóz bydła rogatego poza granicę kraju jest całkiem słusznie zakazany, dobrze się składa, że to, co rolnicy zachodniej części kraju, z powodu niemożności przetrzymywania muszą wyzbywać, znajduje chętnych nabywców ze wschodniej jego części. Jest tylko u owych nabywców ze wschodniej części kraju rozszerzonym pewne błędne mniemanie co do cen bydła w zachodnich powiatach, które w interesie sprawy wymaga wyjaśnienia.

Jakkolwiek bowiem nie da się zaprzeczyć, że bardzo wielu rolników z powodu braku paszy i obawy przed jej rekwizycją znalazło się w tem położeniu, że musiało część bydła swego wysprzedawać, to jednak zważyć należy, że wobec uregulowania od dnia 16. kwietnia b. r. obrotu bydłem i wprowadzenia w życie z tym terminem cen jednostkowych nie powoduje to stałe w zwykłych warunkach zdarzającego się spadania cen, wywołanego nadmierną podażą.

W szczególności wymaga sprostowania szeroko rozpowszechnione twierdzenie, że w zachodnich zwłaszcza górskich powiatach nabywać można bydło rogatego po cenie K 1.60 do K 2.— za 1 kg. żywej wagi. Ze i po takiej cenie bydło nabywać można, to prawda, lecz jest to „bez względu na wagę bardzo zły, wychudzony materiał bydła rzeźnego i cieląt nie dający się podciągnąć pod wyżej wymienione klasy i jakości“ jak określa bydło to rozporządzenie Urzędu żywnościowego c. k. Namiestnictwa z dnia 25. marca 1917 L. 525—II./406.

Czy zaś bydło opisanej powyżej jakości wprawdzie tanie opłaca się nabywać, to już pozostać musi kwestyą otwartą dla każdego nabywcy, który długo nie będzie się potrzebował namyślać, czy ma kupować taki „bardzo zły, wychudzony materiał“, czy też po cenie K 2.50 jałowki klasy III. B., lub po cenie K 2.40 krowy klasy III. B., względnie po K 2.65 krowy klasy II. B.

To przesuwanie bydła rogatego z zachodu na wschód odbywa się na większą skalę a przeprowadzaniem transakcyi tych zajmuje się Wojenna Centrala Handlowa względnie jej Sekcyja obrotu bydłem Kraków, Sławkowska 1.

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

Stan posiadania bydła w Austrii.

Niedawno ukazał się 2. zeszyt 5 tomu „Austriackiej Statystyki“ traktujący o stanie posiadania bydła w Austrii, na podstawie spisu bydła z 1910 r. Zestawienie dzieli właścicieli bydła w poszczególnych krajach koronnych i powiatach wedle stanu posiadania bydła i drobnego inwentarza, wedle wielkości stanu posiadania wogóle, wedle gatunków bydła domowego i zawodu właścicieli.

I-tak: w grudniu 1910 r. było w całej Austrii 3,065.002 właścicieli bydła domowego, w r. 1890 zaś tylko 2,753.268. Podczas gdy liczba ludności podniosła się w tym czasie prawie o 20%, liczba właścicieli bydła wykazuje wzrost tylko 11%. Największy przyrost wykazują kraje karpackie, mianowicie 21%. Bardzo pocieszającą okolicznością jest dla nas fakt, że w ogólnym wzroście bydła w Monarchii od r. 1890 uczestniczy Galicya w dużo większej mierze, niżby jej w stosunku do jej ilości mieszkańców przypadło. I tak przypada z całego przybytku koni w Monarchii na Galicyę 67%, wołów 95%, świń 49%. Na ogół wzmógł się w Austrii stan koni i świń, a zmniejszył stan owiec. W zestawieniu rozpatrującem związek między stanem posiadania bydła a zawodem właścicieli uderza fakt, że na ogół konie bardziej są związane z rolnictwem niż woły, w najmniejszym zaś stopniu kozy, których 30% znajduje się w posiadaniu ludzi zajętych w rękodziele lub przemyśle.

W końcowych ustępach zajmuje się omawiana praca stanem ilościowym bydła w ramach poszczególnych gatunków i składem tego bydła u poszczególnych właścicieli. Stan ilościowy bydła wykazuje znaczne różnice w różnych krajach Monarchii i tak np. w okolicach karpackich wielki procent mieszkańców posiada wprawdzie bydło rogate, ale największą część właścicieli ma tylko po jednej sztuce, podczas gdy w krajach alpejskich i na Krasie przypada 3 do 5 sztuk na jednego właściciela, a w Salzburgu na stu właścicieli dwudziestu ośmiu posiadało 6 do 12 sztuk. Właściciele koni posiadają zwykle tylko 1 konia, wyjątek stanowi Austria wyższa, Styrya, Czechy i Morawy.

Największy postęp można skonstatować w hodowli świń: prawie $\frac{2}{3}$ właścicieli miało więcej niż 1 sztukę (wyjątki od tego w Istrii, Tyrolu, Przedarlunii, Dalmacji, gdzie więcej jak połowa hodowców posiadała tylko 1 świnię). Skupienie większej ilości świń (3—5) w jednym foku jest częstym w krajach wschodnich alpejskich. W tem podniesieniu się ilości świń u poszczególnych właścicieli partycypuje w pierwszym rzędzie stan rolniczy.

O ile chodzi o rodzaj posiadanej bydła, to stosunkowo najwięcej właścicieli koni zamieszkuje kraje karpackie, w krajach alpejskich przeważa ilość właścicieli nierogacizny, w krajach sudeckich zaś właściciele małego inwentarza. Posiadanie wyłącznie koni względnie rogacizny jest rzadkie, zazwyczaj łączy się ono z hodowlą małego inwentarza.

Bicie bydła rogatego i cieląt w domu.

Wskutek braku paszy można na razie rozporządzać większą ilością bydła. Okoliczność ta spowodowała władze krajowe do ograniczenia w pewnej mierze zakazu bicia bydła w gospodarstwie domowym.

Większe przedsiębiorstwa i gospodarstwa chłopskie mogą otrzymać pozwolenie bicia bydła od odnośnego starostwa pod warunkiem, że uzyskane mięso przeobrażą w celu zakonserwowania go na późniejsze miesiące, w których będzie brak bydła i że mięso to nie stanie się przedmiotem sprzedaży, lecz użyte zostanie wyłącznie dla własnego gospodarstwa.

Pozwolenie to ogranicza się tylko do bydła poniżej wagi 250 kg., gdyż bydło grubsze jest niezbędne dla dostaw wojskowych, dla uzyskania wytworów mlecznych i dla uprawy pola.

Wartość odżywcza żołądki i kasztanów dla bydła.

Wartość odżywcza żołądki i kasztanów polega na wielkiej zawartości skrobi, które działają dodatnio na powiększenie się ilości tłuszczu u nierogacizny. Nadają się zatem do celów opasowych. Żołądki daje się świniom najlepiej w stanie prażonym i zgniecionym w ilości 1—2 kg. Większych dawek należy unikać. Powinno się przytem dawać równocześnie liście buraków. Owcom daje się połowę wymienionej ilości. Żołądki prażone i pozbawione goryczy można też oddawać do pożywienia drobiu, co ma wywierać korzystny wpływ na produkcję jaj. W celu usunięcia goryczy praży się żołądki w piecu a następnie pozbawione łupiny i ugniecione zalewa wodą zmieniając 6—8 razy.

Wartość odżywcza żołądki jest wielka. Jednostki wydajności na 100 kg. wynoszą: świeżych i niełuskanych żołądki 51, świeżych i łuskanych żołądki 71 (t. j. jak najlepsza czerwoną koniczyną suszoną) łuskane i prażone wreszcie 96 (t. j. jak otręby pszeniczne).

Kasztany praży się także w piecu kuchennym, przy miernej temperaturze, a pozbawia goryczy niełuskane. Nierogacizna otrzymywać powinna pół kg. kasztanów na dzień i na sztukę (ważącą 15 kg); zawsze w pomieszczeniu z inną paszą.

Urząd żywienia ludności, uznając ogromną wartość żołądki i kasztanów wydał osobne rozporządzenie, w którym wzywa uprawnionych do zbierania tych produktów. W razie gdyby uprawniony nie mógł sam dokonać zbioru, ma mu gmina przyjść z pomocą. Uprawniony do zbierania żołądki i kasztanów może dla własnego gospodarstwa użyć ilość wyznaczoną przez Krajową Centralę pasz. Nadwyżkę sprzedać należy Centrali pasz, ceny ustanawia się przy tem następujące: za 1 cetnar dzikich kasztanów 30 K, za 1 cetnar żołądki 70 K, za towar dojrzwały, suchy i zdrowy, bez ziemi, liści i innych przymieszek i bez worków.

DZIAŁ WĘGLOWY.

Sprawa rozdziału węgla.

W najbliższych dniach wydane zostaną przez c. k. Namiestnictwo nowe przepisy co do rozdziału węgla.

W każdym powiecie politycznym a ponadto w miastach stołecznych Lwowie i Krakowie ustanowiona zostanie komisja powiatowa względnie miejska, w skład której prócz starosty i naczelnika ekspozytury rolniczej wchodzić będą reprezentanci konsumentów i handlarzy.

Otóż dotychczasowa komisja rozdzieleza, istniejąca przy Wojennej Centrali handlowej, a składająca się z reprezentanta c. k. Ministerstwa robót publicznych, c. k. Namiestnictwa i Dyrekcji Wojennej Centrali handlowej przyzna co miesiąc każdemu powiatowi i miastom Lwów i Kraków kontyngent miesięczny, który następnie będą rozdziałały wyż wspomniane komisje powiatowe.

W myśl tak dokonanych rozdziałów nastąpi dyspozycja do kopalni przez c. k. Namiestnictwo względnie jego organ wykonawczy Wojenną Centralę handlową.

Blizsze szczegóły tej organizacji poda rozporządzenie c. k. Namiestnictwa.

Podatek węglowy w Austrii.

Zapowiedziany przez ministra finansów podatek węglowy w Austrii opierać się będzie, jak już raz donosiliśmy, na tych samych podstawach, co odpowiedni podatek w Niemczech. Wysokość podatku wyniesie około 20% wartości. Wynik szacują na 100 milionów koron. W celu uniknięcia podwójnego opodatkowania węgla przywożonego z Niemiec do Austrii i odwrotnie, ma być zawarta specjalna umowa między obu rządami.

Angielski przemysł węglowy w 1916 roku.

Według oficjalnych statystyk angielskich było w roku 1916 ogółem 2,847 kopalni w ruchu, podczas gdy w roku 1915 pracowano w 2,871 kopalniach; cała produkcja węgla wyniosła w roku 1916 256,375.366 ton, w roku zaś poprzednim 253.206.081 ton.

DZIAŁ DRZEWNY I MATERIAŁY BUDOWLANE

Trudności w dostarczeniu drzewa.

Niustające przeszkody w ruchu frachtowym i ogromny brak wagonów na kolejach państwowych daje się obecnie odczuwać w sposób bardzo przykry, a nawet katastrofalny.

W interesie zaopatrzenia w drzewo specjalnie wschodniej części Galicji, gdzie większa część ludności obecnie jest zupełnie bez dachu jak także i w interesie zaopatrzenia ludności kraju w drzewo opałowe jest rzeczą bezwzględnie konieczną, aby transporty drzewa dochodziły bez przeszkód do miejsca przeznaczenia.

Na skutek braku węgla, który w znacznej części wywołany jest brakiem wagonów, znajduje się ludność naszego kraju w niebezpieczeństwie katastrofalnej klęski braku opału na miesiące zimowe. Nader szybka pomoc jest konieczna, zima lada chwila się zaczyna, nie można więc zwlekać, ale należy działać szybko.

Drzewo opałowe.

We wszystkich prawie krajach Monarchii austr.-węgierskiej z wyjątkiem Galicji reguluje się ceny drzewa opałowego; u nas niestety jednak żądają właściciele lasów jeszcze ciągle wygórowanych cen za drzewo opałowe, wskutek czego niektórzy spekulujący producenci drzewa i pośrednicy handlowi sprzedają gotowe, na stacyach leżące drzewo użytkowe za drzewo opałowe. Ogólnie przeto uczuć się dający brak drzewa jeszcze bardziej wzrasta.

Wywóz drzewa.

Jak donosi węgierskie piśmo fachowe: „Ung. Holzhandel“, starają się węgierscy producenci drzewa popierać jak najbardziej podjęcie środków dla wywozu drzewa za granicę Monarchii austro-węgierskiej w celu poprawienia waluty.

Co do drzewa miękkiego, to nie może być absolutnie mowy o jego wywozie w obecnych czasach, ponieważ potrzeby armii i konsumpcji wewnątrz państwa muszą być w pierwszym rzędzie uwzględnione. Należy także zachować na czas przejścia do gospodarki pokojowej duże ilości drzewa, aby można było pokryć wielkie zapotrzebowanie drzewa, które niewątpliwie w tym czasie nastąpi a to jako zapotrzebowanie dla naszych sprzymierzeńców i dla odbudowy Galicji.

Ceny drzewa.

Wiedeńskie piśmo fachowe „Continental Holz-Zeitung“ przynosi orientacyjną tabelę cen, żądanych obecnie w Wiedniu za drzewo.

Drzewo okrągłe:

Jodła, świerk, sosna od 4 metrów długości wwyż	
a od 16—20 cm szerokości	64—66 K
„ 21—25 „ „	66—68 „
„ 26—30 „ „	70—72 „
„ 31—35 „ „	75—77 „
a od 36 i więcej cm szerok.	78—80 K
Małe wymiary 1—3.9 cm szerok.	60—64 K

Kantówki:

Kant najwyższy 16 cm	156—193 K
„ „ 20 „	160—198 „
„ „ 24 „	165—200 „
„ „ 28 „	170—207 „

Ceny te są wyższe, niż przedłożone Centralnej Komisji dla badania cen, ale znacznie niższe niżby być powinny, gdyby się wzięło za podstawę przeprowadzone świeżo transakcje u kupców lasowych.

F. S.

Przemysł cementowy w czasie wojny.

Na krótki czas przed wojną było położenie przemysłu cementowego w krajach austriackich a także u nas w Galicji naogół bardzo niekorzystne z powodu trudności, paraliżujących życie zarobkowe, które objawiły się szczególnie w zmniejszonym ruchu budowlanym. W dodatku powstawały ciągle coraz nowe fabryki cementu. I tak na krótki czas przed wojną otwarto dwie nowe fabryki w pobliżu granicy górnośląskiej.

Podczas wojny zmieniło się położenie przemysłu cementowego o tyle, że zarząd armii w znacznej części spożytkowuje produkcję. Także przy budowaniu różnych zakładów dla przemysłu wojennego zużyto sporo cementu. W ostatnich czasach zamawiają wiele cementu przedsiębiorstwa, które na nadchodzącą porę pokojową powiększają swoje zakłady lub zmieniają. Biorąc to wszystko pod uwagę stwierdzić można, że pokup na cement nie jest wprawdzie zbyt wielki, ale odpowiada stosunkom na tyle, że fabryki mogą się utrzymać. Węgierscy przemysłowcy zbywają przeważnie swoje wyroby w kraju i nie przesyłają prawie nic do Austrii, zwłaszcza wobec trudności transportowych. Odnosnie do cen nastąpiła w ostatnich czasach kilkakrotna zwyżka. Koszta produkcji są coraz większe, także płace robotników trzeba było kilkakrotnie podnieść.

Zwyżka ceny cementu wyniosła od początku roku bieżącego 2 korony, cena cementu wynosi obecnie około 10 K. Osobna opłata miesięczna istnieje za zużycie worków. Naogół istnieją widoki poprawy warunków przemysłu cementowego po wojnie, zwłaszcza, że wobec zniszczenia wielu budowli wskutek działań wojennych wzmoże się ruch budowlany.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Przemysł maszyn rolniczych.

„Tresor“ przynosi następujące uwagi o pracy i widokach austriackiego przemysłu maszyn rolniczych: Dobre zbiory i ograniczony import maszyn spowodował większy popyt w zakresie maszyn rolniczych. Ponieważ rolnicy otrzymują premie za wcześniejszą dostawę produktów ziarnistych, a panuje ogromny brak sił roboczych, będzie większy popyt na młocarnie, młynki i t. d. Fabryki nie mogły dotąd nadażyć licznym zamówieniom. W najbliższym sezonie będzie większe zapotrzebowanie na maszyny sprowadzane dotąd głównie z zagranicy; odnosi się to przede wszystkim do kosiarek, których sprowadzono w r. 1913 za 8 i pół miliona koron, lwia część z tej sumy przypada na Amerykę bo 7/4 mil. K. Importowano także wielką ilość maszyn do uprawy roli, siewników i innych różnych maszyn rolniczych. Główny udział miała tu Ameryka, która dostawiała wprawdzie tani, lecz niezły materiał.

Dążenia do stworzenia krajowego przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych w Galicji.

Pod przewodnictwem wiceprezesa Rady nadzorczej Dr. Maryanna Lisowieckiego odbędzie się dnia 6 listopada w Wojennej Centrali handlowej i za jej inicjatywą konferencja wszystkich organizacji rolniczo-handlowych w sprawie zaopatrzenia naszego kraju w maszyny i narzędzia rolnicze. Na konferencji tej, gdzie rozpatrywana będzie kwestja budowy wielkiej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, weźmie także udział Tow. akc. c. k. uprzyw. fabryk L. Zieleniewski. Współdział polskich fabryk z Księstwa Poznańskiego i Lublina jest zapewniony.

Subwencje c. k. Namiestnictwa dla zakupujących maszyny i narzędzia rolnicze.

1. C. k. Namiestnictwo C. O. G. Sekcja rolnicza przystąpiło do rozszerzenia akcji subwencyonowania maszyn i narzędzi rolniczych i uczynienia jej wydatniejszą. 2. Warunkiem przyznania jakichkolwiek ulg przy zakupie maszyn i narzędzi rolniczych — właścicielom i dzierżawcom majątków i posiadłości rolnych, pozostaje jak dotąd zniszczenie wskutek wypadków wojennych. 3. Regułą będzie przyznawa-

nie bezzwrotnej subwencji do wysokości 33% t. j. 1/3 część ceny kupna maszyn oraz ewentualnie udzielenie na resztę należności kredytu pięcioletniego 3%-owego na skrypt dłużny. 4. Nadto udzielać się będzie wyjątkowo rolnikom łączącym się dla wspólnego zakupu i używania maszyn rolniczych, celem podniesienia stanu gospodarstw, które ucierpiały wskutek wypadków wojennych oraz mniejszym rolnikom zniszczonym wojną — wyższej subwencji, wynoszącej od 33% t. j. 1/3 części do 66% t. j. 2/3 części kupna. Wreszcie w wypadkach zasługujących na zupełnie wyjątkowe uwzględnienie będzie c. k. Namiestnictwo C. O. G. Sekcja rolnicza w możności przyznawać opust gospodarstwom włościańskim aż do 100% ceny kupna t. j. udzielać maszyn względnie narzędzi rolniczych bezpłatnie. 5. Subwencja do 33% ceny kupna będzie mieć zastosowanie również przy pługach parowych i przy pługach motorowych. — 6. C. k. Namiestnictwo C. O. G. Sekcja rolnicza zamierza zorganizować dostarczenie mniejszych maszyn i narzędzi rolniczych dla rolników dotkniętych wypadkami wojennymi, za pośrednictwem organizacji rolniczych, a to celem wprowadzenia żywszego kontaktu pomiędzy rolnikami a odnośnymi organizacjami rolniczymi, oraz celem umożliwienia w ten sposób dostarczenia narzędzi w jak najkrótszej drodze. 7. Przy wykonaniu tej akcji przyjęto postępowanie w ten sposób, że o ile chodzi o drobne narzędzie rolnicze, t. j. łopaty, motyki, sierpy, kosy, pługi, plużki, brony kultywatory małe siewniki rzędowe, sieczkarnie, młynki i młocarnie ręczne, a wartość zamówionych przez jednego rolnika narzędzi nie przekracza (jednorazowo) kwoty 1.000 (t. j. tysiąca) koron — mogłyby organizacje rolnicze już na podstawie podań zaopiniowanych przychylnie przez c. k. Starostwa zarządzić natychmiastowe wydanie narzędzi petentowi. Każde podanie będzie musiało zawierać wyszczególnienie: a) obszaru roli petenta, — b) stopnia szkód poniesionych w gospodarstwie rolnem wskutek wypadków wojennych, — c) czy petent nie otrzymał już subwencyonowanych narzędzi rolniczych (wymienić jakie i powołać odnośny skrypt c. k. Namiestnictwa C. O. G.) lub innej pomocy w toku akcji odbudowy, — d) petitum prośby, a mianowicie procentowo oznaczona wysokość subwencji, o której przyznanie prosi oraz czy ubiega się o kredyt na resztę należności, — e) wydaną w krótkiej drodze opinię właściwego Starostwa, czy petent na przyznanie subwencji zasługuje.

Po wydaniu narzędzi przedłoży odnośna organizacja rolnicza każde podanie z osobna (nie zbiorowo) wraz z fakturą na dostarczone narzędzia c. k. Namiestnictwu C. O. G. Sekcji rolniczej, które fakturę wyrówna, a zarazem rozstrzygnie jako wyłącznie do tego uprawniona instancja o wysokości przyznać się mającej subwencji. W razie przyznania kredytu na resztę należności będzie rzeczą odnośnej organizacji rolniczej ściągnąć od petenta skrypt dłużny i przedłożyć go właściwemu c. k. Starostwu do przechowania. 8. Celem umożliwienia Towarzystwom rolniczym spełnienia powyższego zadania, zostaną im wyasygnowane zaliczkowo pewne kwoty na zakupno maszyn i narzędzi rolniczych, a w szczególności na urządzenie na prowincji dla małych rolników łatwo dostępnym składów. Zaliczki te bezprocentowo pozostawi się Towarzystwom rolniczym do dyspozycji aż do ukończenia akcji odbudowy rolnictwa — wszelkie zaś bieżące rachunki za dostarczone rolnikom narzędzia będą jak dotąd na podstawie faktur przez c. k. Namiestnictwo C. O. G. Sekcję rolniczą realizowane. Zakupno maszyn i narzędzi rolniczych mają Towarzystwa rolnicze uskutecznić za pośrednictwem swoich organizacji handlowych, gdyż musi się ono odbywać fachowo, musi być wykluczeniem nabywanie maszyn nieodpowiednich lub też zbyt drogie, a koszta administracyjne mają być możliwie minimalne. C. k. Namiestnictwo C. O. G. Sekcja rolnicza będzie całą akcją ściśle nadzorować, a w szczególności baczyć na to, aby ceny maszyn nie były wygórowane i cen zbyt wysokich nie zatwierdzi. W celu wykonywania nadzoru tego winny Towarzystwa rolnicze każdorazowe ceny maszyn i narzędzi rolniczych pod 7) wyliczonych przedkładać Sekcji rolniczej do zatwierdzenia. 9. Ponieważ wyłączne prawo c. k. Namiestnictwa C. O. G. Sekcji II. do decydowania o przyznaniu subwencji nie zostaje pod żadnym względem uszczuplone, może nadal każdy rolnik zwrócić się ze swem podaniem bezpośrednio do c. k. Namiestnictwa C. O. G. Sekcji II. w Krakowie z prośbą o zadysonowanie narzędzi. Nadto pozostawia się uznaniu c. k. Starostw przedłożenie podań, które miałyby służyć Towarzystwom rolniczym do bezpośredniego wydania narzędzi a o których zaklauzulowanie donich się zwrócono — o ile mają jakiegokolwiek wątpliwości wprost do c. k. Namiestnictwa C. O. G. Sekcji rolniczej. C. k. Namiestnictwo C. O. G. będzie mogło podania wprost wpływające, a odpowiadające warunkom punktu 7) odstępować odnośnej organizacji rolniczej do bezpośredniego wykonania. 10. Powyższe normy wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia i nie mają mocy działania wstecz. 11. Subwencje w gotówce na zakupno maszyn i narzędzi rolniczych wypłacane do rąk interesowanych nie będą udzielane.

Przemysł bawełniany w Niemczech

Rozporządzeniem niemieckiego ministra wojny z 2 października 1917 ustanowiono następujące ceny maksymalne na bawełnę i przędzę bawełnianą:

(Ceny za kilogram w fenigach):

Za bawełnę amerykańską stosownie do gatunku - - - - -	214—282
Za bawełnę wschodnio-indyjską stosownie do gatunku - - - - -	210—235
Za bawełnę afrykańską - - - - -	262—500
Za bawełnę sztuczną - - - - -	180—225
Za przędzę bawełnianą surową, prostą w kopkach - - - - -	335—365
Za przędzę wigogne na kopkach Nr. 6 - - - - -	325
Odpadki przędzy - - - - -	210—290
Nici do Nru 12 ang. - - - - -	48
Nici Nr. 14/20—139 - - - - -	64—400

Wszystkie fabryki bielizny wyrabiające towar luksusowy, w szczególności bieliznę męską mają być, jak donoszą z Eberfeldu pod datą 7 października br. zamknięte.

Przędza papierowa w przemyśle.

Mocarstwa centralne postanowiły sprowadzić 500 do 600 wagonów papieru do przędzenia, wzgl. drzewnika sodowego, potrzebnego do wyrobów tkackich i rozdzielić ilość tę między Niemcy a Austro-Węgry. Austria i Węgry prowadzą już od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie rozdziału, a największą trudność stanowi tu kwestya waluty. Członkowie delegacji austriackiej twierdzą, że udział w surowcu powinien być ustanowiony wedle stopnia rozwoju ódnosnego przemysłu austro-węg. Tak zwana kwota podaje stosunek, wedle którego Austria i Węgry pokrywają wspólne wydatki Monarchii i dzielą się wspólnymi dochodami. Wedle ostatniego klucza byłby rozdzielony surowiec w stosunku 34,4 do 63,6 między Węgry a Austrię. Natomiast rozdział wedle rozwoju ódnosnej gałęzi przemysłu w obu państwach przesunąłby ten stosunek znacznie na niekorzyść Węgier, gdyż Austria może się poszczycić bez porównania bardziej rozwiniętym przemysłem tkackim niż Węgry. Atoli do tego dla Węgier niekorzystnego rozdziału nie chcą dopuścić członkowie węgierskiej delegacji, uzasadniając swe stanowisko w następujący sposób: Każdy import towaru zagranicznego odbija się w dzisiejszych czasach niekorzystnie na walucie, ponieważ waluta jest wspólna dla obu państw Monarchii, więc jej obniżenie dotyka zarówno Węgry jak Austrię, a stratę tą rozdziela się w stosunku do znajdujących się w obu połowach Monarchii wartości pieniężnych, co odpowiada mniej więcej stosunkowi wyrażonemu przez tak zwaną kwotę. Otóż w razie rozdziału importowanego surowca wedle rozwoju przemysłu tkackiego — twierdzą Węgrzy — pokryłyby Węgry 34 p. wszystkich strat wynikających z importu surowca, natomiast udział ich w korzyściach byłby znacznie mniejszy, gdyż stanowiłaby o nim siła wytwórcza węgierskiego przemysłu tkackiego, który daleko pozostaje w tyle poza austriackim.

Obie strony rozumują logicznie i mają ze swego punktu widzenia słuszną, różnica leży w założeniu: Austria wychodzi z punktu widzenia przemysłowca, Węgry zaś z punktu widzenia finansisty. Spór ten ma znaczenie zasadnicze, rozstrzygnięcie jego zadecydowałoby mianowicie o rozdziale wszelkiego towaru importowanego w przyszłości do Austro-Węgier, między obie połowy Monarchii. Różnica rozdziału wedle obu kluczy byłaby znaczna, gdyż stosunek produkcji Austrii i Węgier w głównych gałęziach przemysłowych daleko odbiega od stosunku wyrażonego, przez tak zwaną kwotę. Dlatego sfery tak finansowe i przemysłowe jak i niemię handlowe wyczekują z wielkim zainteresowaniem rozstrzygnięcia sporu.

Wyrób przędzy papierowej rozwinął się bardzo w ostatnich czasach i nawet najkonserwatywniejsze czynniki przemysłu tkackiego, zdecydowały się wyrabiać ją. Mianowicie przedziałnie przygotowują się już do wyrobu na wielką skalę, pomimo że wiele okoliczności utrudnia tego rodzaju przemysł; np. zły wpływ wilgotnego przedziwa papierowego na maszyny. Pomimo znacznego wzmoczenia się przemysłu przędzy drzewnej, daleki on jest od pokrycia zapotrzebowania na przyszłość, gdyż stosunki zmuszają do korzystania z przędzy drzewnej i zmuszać do tego będą w coraz większym zakresie.

Wojenny związek przemysłu bawełnianego w Austrii orzekł, że na zaopatrywanie swojskiego przemysłu w papier do przędzenia należy specjalną zwrócić uwagę, gdyż zapotrzebowanie jest coraz większe. Wedle opinii tegoż związku należy w pierwszej linii zapewnić dostawę papieru na cienkie przedziwo, gdyż w tym dziale szczupłość produkcji swoistej uniemożliwia przemysłowi osiągnięcie odpowiedniego stopnia rozwoju technicznego.

Zwycięski pochód przędzy papierowej w Niemczech.

Państwowy urząd niemiecki, zaopatrzenia w ubrania, jak donoszą pisma niemieckie, zamierza urządzać wędrowną wystawę tkanin papierowych w Berlinie, Düsseldorfie, Monachium, w Dreźnie albo w Lipsku, we Wrocławiu i w Hamburgu, a także na życzenie kół fachowych w Elberfeld (=Barmen), słynnym ze

swego handlu i stanowiącym ognisko zachodnio-niemieckiego przemysłu tkackiego.

Niedawno podziwiano w świeżo otwartej sali koncertowej w Berlinie tapety z papieru nie różniące się napozór niczem od tapet z sukna.

Na nadzwyczajnym zebraniu członków „Niemieckiego Związku tkalni papieru“ stwierdzono, że układy z przędzalniami papieru nie doszły jeszcze do końca. Zebranie zajmowało się kwestyą dalszego zajęcia papieru przędzalnianego i przędzy papierowej oraz związaną z tem sprawą wprowadzenia w najbliższej przyszłości, cen maksymalnych na lepsze gatunki przędzy papierowej. Już obecnie trudno w Niemczech o papier przędzalniany; podobnie ustał zupełnie przywóz tego papieru ze Szwecji, który zresztą ograniczał się już od dłuższego czasu, wyłącznie do sort najlepszych.

KRONIKA GOSPODARCZA.

W sprawie waluty.

Kwestya spadku waluty jest jednym z najważniejszych zagadnień chwili obecnej i ma źródło swe w stosunkach wojennych. Jak wiadomo głównym warunkiem podniesienia kursu dewiz, jest energiczne popieranie eksportu towarów zagranicę. Zarówno Austria jak Węgry zajmują się od pewnego czasu bardzo żywo tą kwestyą.

W „Neue Freie Presse“ znajdujemy szereg bardzo zajmujących uwag o tym przedmiocie, poczynionych przez wybitnego fachowca na tem polu Bernarda Poppera; i tak twierdzi on, iż należy zaprowadzić napowrót oficjalne ogłoszenie na giełdzie, a w związku z tem także regularne podawanie do wiadomości kursu waluty i dewiz, (który ma, zdaniem jego, ustanowić centrala dewiz). Różnorakie powody składają się na spadek waluty, jako to, większy import niż eksport, brak przesyłek od wychodźców, stagnacja w ruchu obcych i wiele innych. W czasach wojennych trudno temu wszystkiemu przeciwdziałać, lecz po zawarciu pokoju należy dążyć przedewszystkiem do podniesienia produkcji rodzimej, do ograniczenia importu, a jak największego rozwoju eksportu i uzyskania rozległego kredytu długoterminowego za granicą. Kurs banknotów da się oczywiście łatwiej przywrócić wewnątrz kraju niż na rynku światowym; obieg banknotów zmniejszy się stopniowo przez oddawanie długów państwowych austro-węgierskiemu Bankowi przez fundusze uzyskane z podatków, monopolów i oddanie części majątku obywateli (Vermögensabgabe). Wypłacalność banknotów zagranicą wzmocze się głównie przez zagraniczne konta, przesyłki pieniężne wychodźców, pieniądze wydawane w Austrii przez cudzoziemców i przez kredyt zagranicą.

Popper utrzymuje, że obieg banknotów w Monarchii austro-węgierskiej nie jest większy niż w innych państwach i wedle jego zapatrywania należy ogłaszać wykazy Banku emisyjnego. W ostatnim wykazie niemieckiego Banku Rzeszy znajdujemy obieg not w wysokości 9,4 miliardów, obok tego 5,9 miliardów listów zastawnych kas pożyczkowych, na ogół obieg wartości papierowych w łącznej sumie 15,3 miliardów koron.

Listy zastawne kas pożyczkowych w Niemczech mają inne pokrycie aniżeli banknoty, wskutek czego odciażają pieniądze papierowe (Reichskassenscheine), na które znajdzie się z tego powodu po zawarciu pokoju łatwiej pokrycie w złocie; tych listów zastawnych używa się oczywiście tylko w obiegu wewnętrznym. Otóż Popper proponuje, ażeby także w Austrii podobnie jak w Niemczech przekazać cały interes pożyczkowy i zastawniczy, na którym opierają się o mawiane niemieckie listy zastawne, kasom pożyczkowym i wprowadzić w obieg wewnętrzny noty tych kas opiewające na mniejsze sumy.

Odnowienie uprzywilejowania Banku austro-węgierskiego.

Układy między zarządem Banku i obydwojema Zarządami finansów państwowych rozpoczęły się znowu. Ze strony Banku postawiono głównie żądanie podwyższenia kontyngentu banknotów, wolnych od podatku, któryto kontyngent wynosi obecnie 600 milionów koron; ma to ogromne znaczenie ze względu na zamierzone, dłuższe trwanie przywileju, które potrwać ma lat 20. Bank życzy sobie dalej podwyższenia sum, które mają być wydane na hipoteki.

Związek czeskich banków.

Czeskie banki połączyły się w Związek. Do Związku należy 13 wielkich domów bankowych z kapitałem wynoszącym 249,800.000 koron. Rezerwy wynoszą 55 milionów koron, depozyty 974 miliony.

Niezwyczajnie wysoka dywidenda w praskim Towarzystwie przemysłu żelaznego.

Zamknięcie w Praskim Tow. przemysłu żelaznego za rok 1916/17 wykazuje czysty dochód w sumie 17,412.802 K. Rada zawiadowcza proponuje 40% dywidendy t. j. 200 od akcyj. Tak wysoką dywidendę rozdano raz tylko, mianowicie w roku 1911/12.

ZE ŚWIATA.

Nowe gałęzie przemysłu w Genewie.

W Genewie powstał podczas wojny cały szereg nowych gałęzi przemysłu, których zestawienie podaje „Office de l'industrie Genevoise“: Oprócz założenia fabryki cykoryi i ołówków zaczęto w Genewie wyrabiać następujące przedmioty: W zakresie wyrobu zegarów i biżuterii: rozciągające się bransolety, zwykłe przedmioty biżuterii (genre Pforzheim), tanie wyroby emaliowane (genre Pforzheim), papierośnice, lornetki, wykwinna ceramika, flaszeczki aluminiowe na perfumy, rzeźbione i malowane przedmioty z kości słoniowej i cały szereg innych.

W zakresie subtelnej mechaniki rozpoczęto wyrób aparatów fotograficznych, barometrów, kompasów, okularów, szkieł szlifowanych dla celów optycznych, prętów mierniczych, wentyli, wzorów dla rzemieślników, ręczek do brzytw (genre Gillette).

Mechanikę właściwą jak przedmioty do opalania i oświetlania reprezentują piece kuchenne, piec do hartowania i do szmelcu, maszyny do prania, aparaty do filtrowania, przedmioty druciane, metalowe, łożka dla lalek i kołyski, rury ołowiane do organów, rozmaite wyroby cynowe i t. d. wreszcie piece gazowe, aparaty elektryczne, pudełka na lampki elektryczne kieszonkowe i cały szereg innych.

Powstanie tych nowych gałęzi przemysłu w Genewie jest aktem samopomocy. Chodziło tu o zapalenie luk powstałych wskutek zakazów wywozu i przewozu, własną produkcją.

Genewa w tym wypadku może nam świecić przykładem w dążeniu do stworzenia własnego polskiego przemysłu, która to myśl była przewodnią ideą drugiego zjazdu przemysłowców w Krakowie.

Zapasy cukru w całym świecie.

Według Lichta osiągnęła jakość buraków cukrowych stopień ogromnie wysoki. Zwyżka wagi korzeni zmniejszyła się nieco w ostatnich czasach. Cały zapas światowy cukru wynosi 1,075.000 ton, podczas gdy w roku zeszłym przedstawiał 1,799.000 ton.

Z DZIEDZINY NOWOSCI.

Potaż z pyłu cementowego.

Bardzo ujemną stroną fabryk cementu stanowi kurz; hamuje on wzrost roślinności w okolicy i działa szkodliwie na zdrowie robotników. Według doniesień Urzędu dla kopalni Stanów Zjednoczonych zastosowała jedna z wielkich fabryk cementu w Riverside w Kalifornii, wynalazek profesora Contrell'a, przez co nie tylko pozbyła się trudności powstających z kurzu, ale zyskała nowy bardzo rentowny produkt. Wynalazek polega na tem, że się kurz za pomocą prądów elektrycznych osadza na dródcze do komina wentylacyjnego. Ze względu, iż portlandzki pył cementowy zawiera potaż (węglan potasowy), dzięki nowemu urządzeniu 90% pyłu można użytkować w formie soli potasowych. Popyt na potaż jest w Stanach Zjednoczonych ogromny. Całe jego zapotrzebowanie pokrywano dotychczas w Niemczech, gdzie płacono za tonę 400 do 450 dolarów. Fabryka cementu w Riverside pokrywa obecnie wszystkie koszty za sprzedaży ubocznego produktu, t. j. potażu, a dochód z produkcji 5.000 beczek cementu dziennie stanowi czysty zysk.

Z PISMIENICTWA.

Wydawnictwo „Kupca“, pisma handlowego w Poznaniu, wydało za r. 1917 podobnie jak w latach poprzednich „Jednodniówkę Kupca“, przedstawiającą się ze względu na bogaty materiał odnoszący się do stanu gospodarczego ziem polskich przynależnych do państwa niemieckiego nader okazale. Kto pragnie zapoznać się ze stosunkami przemysłu i handlu Księstwa poznańskiego znajdzie w Jednodniówce dobre źródła. „Jednodniówka“ poświęciła w tym roku także specjalną uwagę odbudowie zniszczonych wojną ziem polskich i to w tym wypadku przedewszystkiem Galię. Przez to wzbudzi ona niezawodnie zainteresowanie polskich kół z pod zaboru pruskiego dla Galię, dając im pewien obraz stanu obecnego tej najbardziej wojną dotkniętej części Polski. Liczne anonse poważnych firm polskich, będące cennym źródłem dla kół interesowanych, i liczne fotografie autorów, zamieszczone na początku każdego artykułu, przyczyniają się do podniesienia wartości Jednodniówki, którą możemy jak najgoręcej polecić naszym czytelnikom.

Na innym miejscu drukujemy na podstawie informacji p. Ozdowskiego sękr. Związku Tow. kupieckich, zamieszczonych w Jednodniówce, artykuł o rozwoju organizacji kupiectwa polskiego w Poznańskiem.

„Jednodniówkę Kupca“ można zamawiać wprost w Redakeji „Kupca“: Ul. Butelska 10. Poznań.